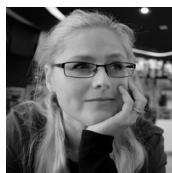


# Zespół Aspergera i studia

# 9



dr n. społ. Joanna Sztobryn-Giercuszkiewicz  
Pełnomocnik Rektora PŁ ds. Osób Niepełnosprawnych,  
psycholog, coach, trener umiejętności interpersonalnych

Od kilku lat obserwujemy coraz większą liczbę kandydatów na studia z orzeczoną niepełnosprawnością z tytułu zaburzeń z kręgu autyzmu, a ściślej zespołu Aspergera. Kto to są „Aspi”, czym charakteryzuje się funkcjonowanie na uczelniach studentów z tym schorzeniem i co szkoły wyższe mogą zaoferować takim osobom – o tym w poniższym artykule.

## Aspi Aspiemu nie równy

Wokół tematu autyzmu i zespołu Aspergera narosło wiele mitów i stereotypowych sądów, warto być może więc przyjrzeć się bliżej, czym właściwie zespół Aspergera jest. W najnowszej wersji amerykańskiej klasyfikacji zaburzeń psychicznych DSM V, zespół Aspergera zaliczany jest do jednostki chorobowej „spektrum zaburzeń autystycznych”, nie jest już uznawany za „całościowe zaburzenie rozwoju”. Obowiązująca w Europie klasyfikacja ICD 10, nadal umieszcza zespół Aspergera w kategorii całościowych zaburzeń roz-



wojowych, obok m.in. autyzmu. Zespół Aspergera jest zaliczany do zaburzeń neurorozwojowych o skomplikowanej i wieloczynnikowej etiologii (Pisula 2012).

Opierając się na kryteriach diagnostycznych DSM V oraz wieloletnich badaniach specjalistów w tym zakresie (m.in. Gilberg 1989, Atwood 2013), można wyróżnić następujące, charakterystyczne dla ZA objawy:

1. Zaburzenia w sferze relacji społecznych (egocentryzm, słabe rozumienie sygnałów społecznych, niewłaściwe zachowania społeczne i reakcje emocjonalne, niezdolność lub niechęć do interakcji z rówieśnikami);

2. Całkowicie pochłaniające wąskie zainteresowania (powtarzające się zaangażowanie w daną aktywność, bardziej na zasadzie odtwarzania niż celowych działań, wykluczające inne działania);
3. Narzucanie codziennych zajęć i zainteresowań sobie i innym (w różnych aspektach życia);
4. Zaburzenia mowy i języka (opóźniony rozwój, upośledzenie rozumienia, polegające na błędnej interpretacji znaczeń dosłownych i ukrytych, formalny, pedantyczny język lub pozornie doskonały, ekspresyjny sposób mówienia);
5. Zaburzenia komunikacji niewerbalnej (ograniczona mimika, niewłaściwa ekspresja, ograniczona gestykulacja, niezdarna mowa ciała, „osobliwe” spojrzenie);
6. Niezdarność ruchowa.

Wyżej przedstawione kryteria służą specjalistom do sporządzenia diagnozy, choć jak się okazało, zespół Aspergera jest jednym z najtrudniejszych do zdiagnozowania zaburzeń (opinia 68,9% badanych psychiatrów, za: Heitzman 2014). Etiologia ZA nadal nie jest jasna, stale trwają badania w poszukiwaniu przyczyn tego zaburzenia. Dotychczas wiemy, że wpływ mają czynniki genetyczne i neurorozwojowe, które wraz z czynnikami biologicznymi i środowiskowymi wzajemnie na siebie oddziałują (Pisula 2012). Wśród przyczyn genetycznych mówi się np. o „fenotypie autyzmu”, gdzie nie dziedziczy się wprost samego zaburzenia lecz pewne predyspozycje do określonej dynamiki rozwoju mózgu. Badania skupiające się na etiologii biologicznej wymieniają np. „dysfunkcje mózgu społecznego” (obejmującego obszary kory skroniowej i

czołowej) czy tzw. „inne okablowanie” mózgu (Atwood 2013). Z kolei wpływ środowiska na powstawanie ZA wymieniany przez badaczy to różnorodne czynniki prenatalne i okołoporodowe, takie jak wcześniactwo, przyjmowanie niektórych leków przez matkę czy porody niefizjologiczne (Atwood 2013, Gilberg 1989). Obecnie trwają badania nie tylko nad poznaniem przyczyn tego zaburzenia, ale także nad wyodręb-

co m.in. sprawia, że jest to zaburzenie tak trudne do trafnej i jednoznacznej diagnozy.

### Kontrowersyjni studenci

Gorącą polemikę na temat studentów z zespołem Aspergera wśród środowisk nie tylko akademickich jakiś czas temu wywołał kontrowersyjny tekst Piotra Nowaka, zamieszczony w dodatku do „Rzeczpospolitej” – „Plus Minus”



nieniem podgrup wśród osób z ZA o wspólnych ścieżkach patogenez (Pisula 2012). Z relacji specjalistów zajmujących się wsparciem i terapią osób z ZA wynika bowiem, że „Aspi Aspiemu nie równy” – każda z tych osób ma absolutnie unikalną i wyjątkową kombinację talentów i dysfunkcji,

(05.01.2017). Autor, profesor filozofii na Uniwersytecie w Białymstoku, postuluje w nim „potrzebę ograniczonej dyskryminacji” w dostępie do możliwości studiowania osób „chorych psychicznie” posługując się przykładem studenta z zespołem Aspergera, który zachowuje się na zajęciach

w sposób “niepoczytalny”, dezorganizując je ze względu na swoją “niepełnosprawność umysłową”. To właśnie przytoczona terminologia, używana przez prof. Nowaka do określenia osoby z zespołem Aspergera wywołała największą burzę wśród psychologów, psychiatrów i środowisk osób z tym schorzeniem. Trudno bowiem w niektórych aspektach nie zgodzić się z autorem przytaczanego artykułu - np. w tym, że nie można do “jednego worka” wrzucać np. osób niepełnosprawnych ruchowo i z takimi zaburzeniami, jak ZA lub że nauczyciele akademicy nie są przygotowani w żaden sposób (ani mentalnie ani dydaktycznie) do kształcenia osób z tego typu schorzeniami. Sprzeciw wzbudziła ignorancja profesora, który stawia znak równości między osobami “niepełnosprawnymi umysłowo” a więc, używając dawnej nomenklatury “upośledzonymi intelektualnie” a osobami z zespołem Aspergera. Z całą pewnością, poza zapewne jakimiś ekstremalnymi przypadkami, nie można nazwać tak osoby z ZA, podobnie jak nie można jej nazwać “niepoczytalną” czy “chorą psychicznie”, gdyż to ostatnie określenie w rozumieniu potocznym nasuwa skojarzenie psychozy, schizofrenii czy nawet potencjalnego zagrożenia ze strony “szaleńca”.

Z pewnością niewielu nauczycieli akademickich jest przygotowanych do pracy ze studentem z zespołem Aspergera. Pojedyncze szkolenia czy konferencje na ten temat, zazwyczaj prowadzone przez organizacje zewnętrzne w stosunku do uczelni, nie trafiają do szerokiego grona potencjalnie zainteresowanych odbiorców. Brakuje rzetelnej informacji o specyfice tej choroby i wskazówek dla wykładowców, jak planować i prowadzić proces dydaktyczny. W artykule prof. Nowaka

daje się wyczuć lęk, jaki pojawia się u większości ludzi w spotkaniu z tzw. “Innym”, rozumianym jako kategoria filozoficzna (Levinas 1999). I w tym ma profesor rację, choć jest tym faktem oburzony, że to na kadrze dydaktycznej uczelni spoczywa obowiązek dostosowania prowadzonych zajęć tak, by student z ZA był w stanie z nich skorzystać. Nie ma on bowiem zazwyczaj deficytów intelektualnych (a czasem przejawia ponadprzeciętne zdolności w tym obszarze), tylko zaburzenia w zakresie rozumienia pewnych sytuacji generowanych w przestrzeni intersubiektywnej, rozumienia znaczeń społecznych. W konsekwencji, przy braku odpowiedniego wsparcia ze strony otoczenia, może doświadczać różnych trudności w nauce, a społeczna alienacja i niedostosowanie do grupy studenckiej przyczyniać się może do nasilania objawów chorobowych i powstawania nowych, takich jak lęk, niskie poczucie własnej wartości czy depresja.

#### **Oferta PŁ dla studentów z ZA**

Wiele uczelni w Polsce (w tym wspomniany Uniwersytet w Białymstoku, którego władze odcięły się od poglądów prof. Nowaka) widzi potrzebę tworzenia wspólnej przestrzeni akademickiej dla osób cierpiących na różne schorzenia, natury zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Od wielu lat uczelniane Biura ds. Osób Niepełnosprawnych wspierają swoich studentów, borykających się z różnorodnymi trudnościami w nauce, wynikającymi z ich choroby. Politechnika Łódzka, wielokrotnie nagradzana za swoje działania na rzecz wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami, podejmuje działania również w aspekcie wsparcia osób z ZA. Każdy student zgłaszający się po pomoc, objęty jest indywidualną opieką

zespołu złożonego z pracownika BON, psychologa oraz koordynatora z wydziału, na którym studiuje. Na potrzeby kadry dydaktycznej określane są specjalne potrzeby edukacyjne studenta oraz najlepsze w jego przypadku rozwiązania organizacyjne, metodyczne i techniczne. Jeśli istnieje taka potrzeba, student z ZA może np. skorzystać z pomocy asystenta, który nauczy go poruszania się po uczelni, zapozna z poszczególnymi miejscami i osobami, z którymi będzie miał kontakt. Można także zindywidualizować naukę, przydzielając studentowi specjalnego opiekuna spośród wykładowców, który będzie dodatkowo pracował ze studentem. Istnieją także formalne możliwości dostosowania procesu dydaktycznego, np. wydłużenie czasu czy zmiana formy egzaminu, tworzenie przez nauczycieli list z zadaniami do wykonania, czy umożliwienie zaliczania materiału w formie elektronicznej. Ponadto, kadra dydaktyczna Politechniki Łódzkiej jest regularnie szkolona przez specjalistów z zakresu kształcenia dorosłych zarówno w zakresie innowacyjnych metod kształcenia, jak i specyfiki nauczania studentów z zespołem Aspergera. Nie bez znaczenia jest także rehabilitacja społeczna, którą studenci z ZA mają możliwość odbyć podczas licznych warsztatów psychologicznych, wyjazdów szkoleniowych i imprez studenckich, organizowanych przez BON oraz politechniczną Radę Studentów z Niepełnosprawnościami. Strategie zindywidualizowanego wsparcia, tworzone na Politechnice Łódzkiej sprawiają, że większość studentów z zespołem Aspergera przechodzi okres studiów dobrze radząc sobie z napotkanymi trudnościami i kończy je z sukcesem.